



Niedawno Przełożony Generalny ofiarował nam dar, skierował do nas apel misyjny.

Czy już go czytałeś? Miał datę 8 grudnia 2016 i był zaadresowany do wszystkich salezjanów na świecie.

Styczniowy numer „Cagliario 11” w całości koncentrował się na nim.

To była inicjatywa samego Księdza Generała. Radca ds. Misji przyjął ją z radością i entuzjazmem. „Był początek grudnia. Jedliśmy razem śniadanie w Domu Generalnym, Przełożony Generalny i ja, i wtedy on mi powiedział: „Wiesz, chcę skierować apel misyjny do wszystkich współbraci”. Tego samego dnia przed obiadem ks. Angel przesłał mi już swój pierwszy projekt, jasny i pełen entuzjazmu. Wieczorem apel był gotowy do tłumaczenia”.

Wierzę, że dary Ducha Świętego w zgromadzeniach misyjnych często właśnie tak się rodzą, dyskretnie pukają do naszych drzwi.

Na nas spoczywa odpowiedzialność, aby „nie zasmucać Bożego Ducha Świętego” (Ef 4,30), nie pozostawać głuchym.

Czy jesteś gotowy?

SDM 2017: Początkowe głoszenie Ewangelii a ludy tubylcze Ameryki

Światowy Dzień Misyjny ma na celu uwrażliwienie na pilną potrzebę głoszenia Pana i troskę o najuboższych braci. Każdego roku, począwszy od 1988, Zgromadzenie Salezjańskie podsuwa nam konkretny temat misyjny, który ma być impulsem do animacji misyjnej. Salezjański Dzień Misyjny 2017 koncentruje się na początkowym głoszeniu Ewangelii na kontynencie amerykańskim. W sieci dostępne są już filmy na temat misyjnej działalności salezjanów wśród rdzennej ludności Ameryki Łacińskiej.

Tematem wiodącym Salezjańskiego Dnia Misyjnego w sześcioleciu 2015-2020 będzie właśnie początkowe głoszenie Ewangelii. W 2016 roku dotyczyło Oceanii, w 2017 kontynentu amerykańskiego.

Dzięki materiałom udostępnionym przez Sektor ds. Misji Salezjańskich, w tym także video, możemy poznać działalność synów księdza Bosko wśród Indian Yanomami w dwóch misjach inspektorii Manaus; wśród mieszkańców stanu Oaxaca, potomków starożytnych Inków z Peru; wśród ludu Chinantecos, innej rdzennej grupy żyjącej w tym samym stanie; a także wśród Indian Mapuche z południowych obszarów argentyńskiej Patagonii.

Salezjański Dzień Misyjny, który ożywia ducha misyjnego salezjańskich wspólnot wychowawczo-duszpasterskich na całym świecie, pozwala poznać zróżnicowaną rzeczywistość Zgromadzenia, ofiaruje konkretną pomoc i rozbudza nowe powołania misyjne.

Filmy są dostępne na kanale YouTube ANSchannel (<http://tinyurl.com/hznpqdt>) a broszury i plakaty na <http://tinyurl.com/jmfaj9p>



Przekazujemy nasze gratulacje i dar modlitwy księdzu **Alfredowi Maravilla** z Sektoru ds. Misji, głównemu redaktorowi „Cagliario 11”, który otrzymał od Księdza Generała nominację na nowego przełożonego Wizytatorii Papua Nowa Gwinea-Wyspy Salomona (PGS).

BYCIE MISJONARZEM WŚRÓD INDIAN BOROROS TO NAJWIĘKSZA MOJA RADOŚĆ



Jestem salezjaninem z inspektorii, która ma wielkie tradycje pracy misyjnej wśród rdzennej ludności, zwłaszcza wśród Indian Bororos. W latach mojej formacji zakonnej poznałem trochę tę historię. Wielkie świadectwo życia współbraci misjonarzy zrodziło we mnie pragnienie życia i pracy pośród Indian Bororos. Będąc w nowicjacie miałem okazję odwiedzić wszystkie misje tubylcze w inspektorii. Kiedy przyjechałem do Meruri zachwyciłem się. Była to miłość od pierwszego wejrzenia. Przyjaźni, szczęśliwi ludzie, pomimo trudności. To wszystko mocno zapisało się w moim sercu. W ten sposób Bóg utwierdzał moje marzenie bycia misjonarzem wśród Indian Bororos i budowania wraz z nimi Królestwa Bożego.

Rdzenna ludność Brazylii jest bardzo dyskryminowana. Wielkim wyzwaniem jest zmiana mentalności u wszystkich tak, aby w tubylcach zobaczyli braci. Innym wyzwaniem jest motywowanie Indian Bororos, aby byli protagonistami własnej historii, by walczyli o swoje prawa.

Z wielkim bólem zauważam negatywny wpływ autostrad przecinających terytorium Indian i bliskości pobliskich miast, gdzie młodzi tubylcy wpadają w alkoholizm i narkomanię, rujnując swoje zdrowie, rodziny i wspólnoty tubylcze.

Obrona ziemi, kultura, życie, wiara, to równie ważne codzienne wyzwania, którym z pomocą Bożej Opatrzności staram się sprostać.

Moją największą radością jest pewność, że jestem nieustannie kochany przez Tego, który kiedyś powołał mnie do bycia salezjańskim misjonarzem pośród Indian Bororos. Ta pewność wiary codziennie mnie motywuje, aby czynić dobro moim tubylczym braciom. Doświadczam wielkiej radości z tego, że jestem z nimi, uczestniczę w ich życiu, kulturze i tradycji, sprawuję z nimi Eucharystię i dzielę się Słowem Bożym. Staram się żyć na co dzień tym, o czym pisał ksiądz Bosko do księdza Cagliero: „Rób, co możesz! Bóg zrobi to, czego my nie możemy zrobić”.

Drodzy młodzi, nie lękajcie się! Pan czeka na was w naszych braciach, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Bóg potrzebuje od nas tylko jednego: wielkiego serca. Może zadajesz sobie pytanie: „Co będę robił pośród tubylców?”. Odpowiadam ci: nie martw się o to, co będziesz robił. Oddaj się do dyspozycji Boga. Ten, który wzywa, daje wszystko, co jest potrzebne do realizacji misji. Nasz ojciec ksiądz Bosko uczył, że Pan umieścił nas w świecie dla innych. Bądźcie odważni i posłuszni głosowi Dobrego Pasterza, który was wzywa do pójścia za Nim bardziej z bliska, jako misjonarze Królestwa.



Ksiądz Andelson Dias de Oliveira SDB
Brazylijczyk, misjonarz wśród Indian Bororos



Świadectwo salezjańskiej świętości misyjnej

Ks. Pierluigi Cameroni, Postulator Generalny ds. Kanonizacyjnych Rodziny Salezjańskiej

Sługa Boży ksiądz Franciszek Convertini (1898-1976), był misjonarzem pokoju i pojednania w Bengalu (Indie). Pracował przede wszystkim na rzecz pokoju w rodzinach. W liście do nowo poślubionych małżonków pisał: „Serce Jezusa, źródło wszelkiej łaski niech da wam dobre zdrowie. Niech da wam szczęśliwe życie, abyście kochali Boga, kochali siebie nawzajem i każdego waszego bliźniego. Wielkość dobrej rodziny polega na zapominaniu o sobie i posiadaniu serca pełnego radości i miłości do swoich bliskich”.



Salezjańska Intencja Misyjna

Za salezjanów w obu Amerykach

Aby pielęgowali w sobie miłość Jezusa do najuboższej młodzieży.

Oto kluczowe wyzwanie dla wszystkich salezjanów: mieć odwagę, aby otworzyć oczy i serce, i poznać potrzeby ludzi ubogich, opuszczonych i uchodźców. Oni wszyscy to skutek naszego egoizmu. Ta odwaga pomoże nam również otworzyć nasze dzieci, nasze domy, nasze wspólnoty, i dostrzec Chrystusa w każdym z tych ludzi.

